

Rocznik Sądecki. Tom trzeci, pod red. Kazimierza Golachowskiego, Nowy Sącz 1957, s. XII, 418, 6nlb.

Wydany przez Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział w Nowym Sączu) „Rocznik Sądecki” jest trzecim z kolei tomem tego wydawnictwa¹ i nawiązuje tak w problematyce, jak i jej zakresie do tradycji poprzednich tomów; jedynie objętość ostatniego tomu jest znacznie większa od poprzednich.

Pierwsza rozprawa napisana przez znanego historyka architektury Stefana Swiszczyńskiego nosi tytuł *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*. Właściwiej tytuł winien brzmieć: „Materiały do dziejów architektury kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu”. Prócz tekstów źródłowych mamy tu dorównujące im pod względem objętości, pierwsze opracowane przez fachowca i udokumentowane studium historyczne architektury kolegiaty sądeckiej od XIV do XX w., mimo iż Autor zastrzega się, że nie jest to pełna monografia, ponieważ nie mógł przeprowadzić ani odpowiednich sondaży i badań, ani wyczerpującej kwerendy archiwalnej. Uwagi niżej podpisanego ograniczają się do spraw z zakresu historii i organizacji kościelnej, poruszonych ubocznie przez Autora.²

We wstępie, na podstawie pewnych śladów architektonicznych (fragment półkolumny z piaskowca) i XIV-wiecznej pieczęci miejskiej Autor stawia hipotezę (s. 4—5), „że w pobliżu obecnego kościoła istniał jakiś kościół romański, który rozebrano, a materiału rozbiórkowego użyto do budowy kościoła z XIV/XV w.”. Szczupłość materiału dowodowego z jednej i badania nad średniowieczną organizacją parafialną w Małopolsce południowej z drugiej strony nie potwierdzają takiej hipotezy.³

¹ Pierwszy tom „Rocznika Sądeckiego” ukazał się w 1939, drugi w 1949 r.

² Przy pisaniu tej recenzji Autor korzystał z wielu cennych uwag P. Prof. Zofii Budkovej.

³ B. Kumor, *Powstanie i rozwój organizacji parafialnej w Małopolsce Południowej do końca XVI w.*, Lublin 1958 (maszynopis).

Dokument Wacława Czeskiego z 1303 r. (Kod. Kat. Krak. I, nr 111), informujący po raz pierwszy o kościołach sądeckich, wyraźnie wspomina tylko o dwóch: św. Wojciecha, stojącego w dobrach biskupstwa krakowskiego oraz o kościele filialnym św. Małgorzaty w obrębie miasta. Sama zaś nazwa „filialny” stwierdza niedwuznacznie, że świątynia miejska została przed niedawnym czasem zbudowana i całkowicie uzależniona od „macierzystego” kościoła św. Wojciecha, który z chwilą lokacji miasta w 1292 r. znalazł się poza jego obrębem. Gdyby powstała na miejscu dawnej świątyni romańskiej nie popadłaby w zależność filialną od świątyni pozamiejskiej, lecz przejęłaby pełne prawa parafialne po dawnej świątyni romańskiej. Na całym zresztą terytorium Małopolski przedwiślańskiej (poza Krakowem) nie znamy drugiego przykładu, gdzie by w tak bliskiej odległości od siebie w jednej i tej samej wsi (Kamienica przed 1292 r. była tylko wsią) istniały dwie świątynie. Powstanie zaś świątyni św. Małgorzaty było podyktowane faktem przesunięcia się centrum osadniczego Kamienicy z chwilą lokacji Nowego Sącza na prawie niemieckim, na skutek czego istniejący tu kościół św. Wojciecha znalazł się poza murami miasta.

Takie wypadki znamy m. in. z dziejów Starego Sącza (przed lokacją prawdopodobnie św. Krzyż, po lokacji ok. 1268 r. św. Elżbieta), Czchowa (św. Piotr, po lokacji w. XIII/XIV Narodzenie Najśw. Maryi Panny), Biecz (św. Piotr, po lokacji w początku w. XIV Boże Ciało), Tarnowa (św. Marcin, po lokacji w r. 1328 Narodzenie Najśw. Maryi Panny) i Pilzna (św. Andrzej, po lokacji w r. 1354 św. Jan Chrzciciel).⁴

Wzmianka na s. 9, że parafia sądecka należała „do dekanatu wiślickiego” jest oczywistą pomyłką, Sądecyzna bowiem pod względem organizacji kościelnej nigdy nie była w zależności od Wiślicy. Od samego początku uformowania się sieci dekanalnej na terenie diecezji krakowskiej Sącz (początkowo Stary, a już od XIV w. Nowy) był siedzibą dekanatu przynależnego do archidiaconatu krakowskiego.⁵ Erekcja zaś kolegiaty i archidiaconatu

⁴ Tenże, *Najstarsze parafie Tarnowa*, „Currenda”, 108 (1958), 270—275; Tenże, *Przenoszenie praw parafialnych w Małopolsce Południowej w okresie średniowiecza*, „Polonia Sacra”, 10 (1958), 269—276.

⁵ Mon. Pol. Vaticana I, 120, 143, passim; II, 173, 175, passim; J. Długosz, *Liber benef. dioec. Cracov.* I, 567; por. T. Ladenberger, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1930, s. 65 i mapa.

sądeckiego w Nowym Sączu miała daleko głębsze przyczyny, niż to sugeruje Autor.

Załączone w „Przypisach” materiały źródłowe, dotyczące dziejów architektonicznych kolegiaty sądeckiej, niestety nie zostały opracowane według przyjętych wskazań PAU tak dla źródeł średniowiecznych, jak i nowożytnych.⁶ Przynoszą one sporo nieopublikowanego materiału z lat 1453—1887 zarówno z Archiwum probostwa św. Małgorzaty w Nowym Sączu, jak i z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Nie uwzględniono natomiast bogatych archiwaliów tarnowskich.⁷

Załączone przy końcu artykułu ryciny w liczbie 31 (rekonstrukcje, fotografie i plany) uzupełniają materiał archiwalny i uzasadniają wnioski Autora.

Artykuł S. Stamińskiego *Sądecyzna w roku 1629* opracowany jest zasadniczo, jak to zaznacza sam Autor, na podstawie wydanych w r. 1956 pod red. St. Inglota rejestrów poborowych wojew. krakowskiego z r. 1629. Jest to właściwie obszerny komentarz do tych rejestrów, ujęty w cztery rozdziały (1. Wstęp, 2. Problemy terytorialno-administracyjne w pracach historycznych o Sądecyzynie, 3. Wielka własność feudalna w Sądecyzynie, 4. Struktura społeczno-gospodarcza ludności wiejskiej Sądecyzyny); wartość tego komentarza powiększają załączone tablice: 1. Podział posiadłości szlacheckich na grupy, 2. Alfabetyczny wykaz wsi Sądecyzyny w r. 1629, 3. Statystyka rzemieślników w Sądecyzynie (w XVI/XVIII w.) i 4. Stan gospodarczy wsi Sądecyzyny w r. 1629 (skala 1:100 000).

Nie można się zgodzić z Autorem jakoby „działalność osadnicza... w kotlinie sądeckiej... zakończyła się w czasach bato-riańskich” (s. 93), osadnictwo bowiem Sądecyzyny należy do najstarszych na Podkarpaciu, a główny jego zrąb kończy się jeszcze w wieku XIV, a zwłaszcza za czasów Kazimierza Wielkiego.⁸ Późniejsza zaś kolonizacja ograniczała się tylko do peryferii Sądecyzyny (Beskidy), a nie do kotliny sądeckiej. Duży zasięg te-

⁶ *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1930; *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, Wrocław 1953.

⁷ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, fasc. Nowy Sącz (dwa dużej objętości fascykuły).

⁸ Por. F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków 1905, s. 315n., 330; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1947, t. II, s. 86; Tenże, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1946, s. 101.

rytorialny XVI-wiecznego powiatu podatkowego sądeckiego należy tłumaczyć zniesieniem powiatu tarnowskiego (1510) i wcieleniem jego terenów do sąsiednich powiatów; zmniejszenie się natomiast jego granic terytorialnych na początku XVII w. nastąpiło na skutek utworzenia w tym czasie powiatu czchowskiego. Słuszne wydaje się być zapatrywanie, że już pod koniec XIII w. Nowy Sącz stał się siedzibą kasztelana (s. 96 przyp. 7).

Nieco nieścisłe są dane statystyczne zaczerpnięte z Sygańskiego, dotyczące organizacji parafialnej pod koniec XVI w. na terenie archidiakonatu sądeckiego. W rzeczywistości bowiem archidiakoniat sądecki, obejmujący 9 dekanatów (10 strzyżowski, powstał dopiero na synodzie diecezjalnym w 1621 r.), liczył pod koniec XVI w. (1595/96) 171 parafii (w tym kilka „wikarii wieczystych”), zaś w 1621 r., jak to słusznie podaje Autor 10 dekanatów i 176 parafii.⁹

Problemom własnościowym na terenie Sądeczyzny poświęcił Autor rozdział trzeci swojej pracy. Szkoda, że Autor nie uwzględnił innych prac: Inglota o posiadłościach biskupstwa krakowskiego, materiałów źródłowych, dotyczących kolonizacji Łemkowszczyzny, wydanych przez Krzemienieckiego, czy wreszcie artykułu o przejęciu parafii łacińskich przez Kościół prawosławny w Sądeczyźnie.¹⁰ Wówczas mógłby więcej powiedzieć o genezie własności biskupstwa krakowskiego na tym terenie (s. 107), już to o kolonizacji żywołem wołosko-ruskim południowo-wschodniej krawędzi Sądeczyzny. Liczba parafii greckich w granicach „klucza muszyńskiego” biskupów krakowskich była daleko większa, niż to podaje Autor. Już bowiem w trzydziestych latach XVII w. było tu 19 parafii greckich. Odnosnie zaś do uposażenia w ziemię poszczególnych parafii na terenie Sądeczyzny należy stwierdzić, że otrzymywała je każda parafia, a nie tylko Lipnica Wielka i Podole.¹¹ W XV w. cała wieś Tropie sta-

⁹ *Reformationes generales ad clerum et populum dioec. Cracoviensis* Mart. Szyszkowski Ep. Crac., Cracoviae 1621, 33nn.

¹⁰ S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w.*, Lwów 1925; J. Krzemieniecki, *Kilka dokumentów do dziejów grecko-katolickich parafii w dobrach muszyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1935; B. Kumor, *Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiakonacie sądeckim przez Kościół prawosławny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, IV (1957), z. 3, s. 137—147; por. niżej uzupełnienia do bibliografii, dotyczące terenów dawnej Łemkowszczyzny.

¹¹ H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf*

nowiła uposażenie beneficjalne plebana w Tropiu.¹² Trudno się też zgodzić z wyjaśnieniem Autora, że przyczyną braku Rożnowa w rejestrach poborowych mogła być tajemnica wojskowa (s. 112 przyp. 1). Po prostu nie umieszczano go, bo nie płacił poboru. Wizytacje biskupów krakowskich z lat 1596, 1608, 1618 i 1636 wymieniają Rożnów jako *castrum* a nie *villa*. Pisząc o Limanowej (s. 113 i 134) należało wspomnieć monografię Bujaka o tym mieście. Lokacja Tylicza, zwanego od XIV—XVI w. „Miastkiem” albo „Ornamentum” nastąpiła jeszcze w 1363 r. W r. 1612 biskup krakowski Piotr Tylicki odnowił tylko dawne jego prawa miejskie i od swego nazwiska nadał mu nazwę „Tylicz”.

Bardzo pożytecznym uzupełnieniem artykułu jest mapa Sądeczynny z r. 1629, przejrzyście wykonana przez H. Stamirskiego i A. Barbackiego. Jedynie w oznaczeniu południowej granicy państwa zaszła ważna niedokładność: w 1629 r. tak nasze granice polityczne, jak i kościelne obejmowały Spisz, którego łączność bezpośrednią z całością ziem polskich koło Piwnicznej i Żegiestowa należało zaznaczyć.¹³

Rozwój organizacji miejskiej Starego Sącza opracował znawca dziejów tego miasta W. Bazieli ch w formie krótkiego artykułu bez przypisów, sięgając od wieku XIII po początek XX. Autor słusznie zwrócił uwagę na dokument ks. Konstancji Głogowskiej z 1357 r., który jest właściwie jedynym, znanym dyplomem, nadającym Staremu Sączowi prawo i ustrój miejski.

Obszerny artykuł K. Gołachowskiego pt. *Inwentarz archiwum miasta Nowego Sącza z lat 1292—1772 (inwentarz idealny)* składa się z dwóch części: pierwsza (s. 177—214), obejmująca trzy rozdziały, informuje o „Ustroju Nowego Sącza”, „Kancelarii staropolskiej miasta Nowego Sącza” i „Losach archiwum miasta Nowego Sącza”, podczas gdy w części drugiej podano regesty dokumentów z lat 1292—1800, które dawniej znajdowały się w tym archiwum. Rozdział pierwszy cytowanego artykułu jest właściwie pierwszym, choć nieco pobieżnym opracowaniem całości rozwoju form ustrojowych Nowego Sącza; obszerna bowiem monografia Sygańskiego obejmuje tylko koniec wieku XVI i wiek

westslavischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters, Weimar 1938, s. 534 nn.

¹² Lib. Ben. II, 248n.

¹³ Por. T. E. Modelski, *Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza (XIII—XVIII)*, Zakopane 1928, mapa; B. Kumor, rec. J. Kwolek, *Atlas historyczny biskupstw polskich*, „Małopolskie Studia Historyczne”, I (1958), z. 1, s. 68n.

XVII. Dwa dalsze rozdziały informują o losach Archiwum miejskiego w Nowym Sączu i stanowią ważny przyczynek do historii archiwaliów miejskich w Małopolsce.

W części drugiej niewygodny jest podział dokumentów na grupy: 1. nadania królewskie, 2. dokumenty rajców, 3. dokumenty duchowieństwa, 4. przywileje obce i 5. przywileje i nadania osób prywatnych; nie ulega wątpliwości, że układ chronologiczny jest najbardziej praktyczny. Nie jest też zaletą wydawnictwa, że Autor nie stosował się do przepisów wspomnianych wyżej instrukcji wydawniczych.

Inwentarz dokumentów jest oparty wyłącznie na materiałach drukowanych i dawnych spisach Archiwum miejskiego w Nowym Sączu. Pożądane byłoby opracowanie podobnego inwentarza dokumentów, znajdujących się w archiwach kościelnych Nowego Sącza. Archiwum parafialne posiada XVII i XVIII-wieczne kopiarze dyplomów¹⁴ oraz wiele luźnych kopii dokumentów piętnasto- i szesnastowiecznych dotyczących tak samej kolegiaty św. Małgorzaty, jak i konwentu Norbertanów sądeckich. Sporo odnośnego materiału dyplomatycznego można też znaleźć w kościelnych archiwach tarnowskich i w XVII-wiecznych wizytacjach kolegiaty sądeckiej, przechowywanych w Archiwach Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Problematyce średniowiecznej został poświęcony w całości artykuł K. Dziwika pt. *Sądeczyzna wczesnośredniowieczna (do końca XIII w.) w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań*. Jak to wskazuje sam tytuł artykułu jest to podsumowanie dotychczasowego stanu badań na temat wczesnośredniowiecznego osadnictwa w granicach geograficznej Sądeczyzny.¹⁵ Wysłunięta przez Autora hipoteza o dwu fazach osadnictwa w Sądeczyźnie: 1. wcześniejszej-wiślickiej z okresu, kiedy nie zachowały się ślady zależności od ośrodka wiślickiego i 2. późniejszej-krakowskiej, nie da się utrzymać; tak bowiem negatywne, jak i pozy-

¹⁴ Archiwum paraf. św. Małgorzaty w Nowym Sączu: *Copiae privilegiorum sive inscriptionum Vicariorum Ecclesiae Collegiatae Neo Sandecensis collatae. Ecclesiae Collegiatae Sandecensis privilegia, jura, officia et reformatio, vol. I. Summarium privilegiorum, inscriptionum, transactionum Conventui S. Ordinis Praemonstratensis servientium A. D. 1764 conscriptum*.

¹⁵ Do cytowanej tu ważniejszej literatury należało dodać: K. Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności*, Poznań 1951; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936; G. Leńczyk, *Wzmianki o grodziskach i zamczyskach*. Sprawozd. PAU 37 (1932) nr 9 i 34 (1934) nr 3.

tywne racje przeczą takiemu stanowi rzeczy. Nie ma bowiem żadnych śladów łączności osadniczej między Sądeczyną a Wiślicą. Tak bowiem Tarnowskie, jak i Wojnickie, nieco młodsze pod względem osadniczym od Sądeczyny, było odcięte od Wiślicy puszcza radłowsko-dąbrowską. Wszystko natomiast wskazuje, że łączność osadnicza Sądeczyny istniała jedynie z okręgiem krakowskim poprzez Pogórze bocheńsko-lipnickie i Czchów. Zdanie to potwierdza w całej rozciągłości XI i XII-wieczny rozwój sieci parafialnej wzdłuż szlaku węgierskiego Kraków-Chełm-Lipnica-Czchów-Sącz, gdzie w tym czasie powstało ok. 15 parafii,¹⁶ jak również bardzo dawne granice administracji kościelnej między archidiaconatem krakowskim a prepozyturą wiślicką. Słuszniejsze w tym względzie jest zdanie cytowanego przez Autora Natansona-Leskiego z tym jednakże zastrzeżeniem, że początki osadnictwa Sądeczyny należy przenieść na wiek X/XI, a nie na XII—XIII. Nawiasowo należy sprostować również wzmiankę Autora o „archidiaconacie wiślickim” (s. 327); takiego diecezja krakowska nigdy nie знаła, była natomiast prepozytura wiślicka *ad instar archidiaconatus*.

Autor słusznie za Wojciechowskim stwierdza pierwotną przynależność Podhala do kasztelanii sądeckiej. Poświadczają to granice kościelne. Jeszcze w XIII w. parafia w Ludzimierzu na Podhalu weszła w skład dekanatu sądeckiego, zaś granice utworzonego w 1448 r. archidiaconatu sądeckiego, tak na wielu odcinkach nawiązujące do dawnego politycznego podziału kraju, obejmują również cały dekanat nowotarski.¹⁷

Wydane przez W. Bazieliha *Zeznania niektórych uczestników powstania chochołowskiego* są ważnym przyczynkiem do dziejów roku 1846. Jest to wydanie odpisów sporządzonych przez doc. F. Kmietowicza z tajnego archiwum b. Namiestnictwa we Lwowie. Drobnym przyczynkiem źródłowym do dziejów gospodarczych Sądeczyny w XVIII w. jest *Taryfa cen artykułów żywnościowych dla powiatu sądeckiego i czchowskiego z 1766 r.* (s. 374—383), opracowana przez J. Wyrozumskiego.

Przy końcu Rocznika dołączono opracowane przez K. Gola-chowskiego wspomnienia o T. Mączyńskim i ks. J. Sygańskim oraz Kronikę Oddziału PTH w Nowym Sączu, założonego 3 V 1955 r. Zestawiona przez K. Golachowskiego *Bibliografia Sądeczyny* (s. 393—418) podaje tylko opracowania i literaturę piękną (wyjątkowo przytoczono wydawnictwo źródłowe). Mimo to liczy

¹⁶ Por. przyp. 3.

¹⁷ B. Kumor, *Powstanie i rozwój*, jak wyżej.

26 stron i zawiera wiele różnorodnego materiału, jest niestety niekompletna i niedokładna.¹⁸

Szata zewnętrzna Rocznika dobra; piękny papier i dobra czcionka drukarska stanowi miłą zachętę dla czytelnika do lektury Rocznika. Szpecą go natomiast liczne błędy korekty. Mimo wysuniętych zastrzeżeń można powiedzieć, że Rocznik Sądecki jest pozycją pożyteczną. Można życzyć, by podobne „Roczniki”, tylko nieco staranniej drukowane, posiadało każde z miast i regionów Małopolski.

Ks. Bolesław Kumor

¹⁸ Brak w niej m. in. następujących pozycji: F. B u j a k, *Limanowa. Miasteczko powiatowe w zachodniej Galicji*, Kraków 1902; Tenże, *Zmięca, wieś pow. limanowskiego, Stosunki gospodarcze i społeczne*, Kraków 1903; A. C h y b i ń s k i, *Z dziejów stosunków kościelnych na Podhalu z końcem XVI i na początku XVII w.*, „Wierchy”, III (1925) 82—88; K. D o b r o w o l s k i, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach zachodnich. Studia ku czci St. Kutrzeby*, t. II (1938), s. 181—246; Tenże, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, *Pam. V Pow. Zjazdu Hist. Pol.*, Lwów 1930, 135—152; T. G l e m m a, *Wizytacje diec. krakowskiej z lat 1510—1570*, „Nasza Przeszość”, I (1946) 43—96; S. I n g l o t, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w.*, Lwów 1925; Z. K a c z m a r c z y k, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1946; R. F. K a i n d l, *Geschichte der Deutschen in Galizien bis 1772*, Gota 1907; J. K r z e m i e n i e c k i, *Kilka dokumentów do dziejów grecko-katolickich parafii w dobrach muzyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1935; J. K r z e p e l a, *Księga rozsielenia rodów ziemiańskich w dobie Jagiellońskiej*, cz. I. Małopolska, t. I, Kraków 1915; B. K u m o r, *Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiakonacie sądeckim przez Kościół prawosławny*, „Roczn. Teol.-Kanon.”, IV (1957), z. 3, 137—147; T. E. M o d e l s k i, *Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza (XIII—XVIII)*, Zakopane 1928; K. P i e r a d z k a, *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Kraków 1935; A. S t a d n i c k i, *O wsiach wołoskich na północnej stronie Karpat*, Lwów 1848; L. P e t r o w i c z, *Sandeckaja Ruś*, Lwów 1894; Z. S t i e b e r, *Pierwotne osadnictwo Łemkowszczyzny w świetle nazw miejscowych*, „Biul. Pol. Tow. Językoznaw.”, 5 (1936) 60nn; Tenże, *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, Łódź 1956; Tenże, *Wpływy polski i słowacki na gwary Łemków*, *Spr. PAU*, 41 (1936) 45—50.